



PG VIII TK 33/14

P 12/14

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KANCLARIA	
wpl. dnia	31. 07. 2014
L.dz.	L.zał.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku z pytaniem prawnym Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie:

1. „Czy norma artykułu 207 § 3 zd. II i zd. III w zw. z § 7 zd. II k.p.c. (Dz. U. z 1964 r., numer 43, pozycja 296 z późniejszymi zmianami), w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 16 września 2011 roku (Dz. U. z 2011 roku, numer 233, pozycja 1381), przewidująca badanie przez sąd orzekający możliwości wniesienia przez stronę procesu dalszego pisma przygotowawczego i uzależniająca taką możliwość od uprzedniego rozstrzygnięcia w postaci postanowienia oraz nakazująca sądowi zwrot pisma przygotowawczego złożonego bez powyższego rozstrzygnięcia – są zgodne z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej?
2. Czy norma artykułu 207 § 4 k.p.c. (Dz. U. z 1964 r., numer 43, pozycja 296 z późniejszymi zmianami), w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 16 września 2011 roku (Dz. U. z 2011 roku, numer 233, pozycja 1381), stanowiąca o możliwości wysłuchania stron przez sąd orzekający lub przewodniczącego składu na posiedzeniu niejawnym, w przedmiocie badania dopuszczalności wniesienia przez stronę procesu pism przygotowawczych – jest zgodna z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej?”

– na podstawie art. 33 w zw. z art. 27 pkt 5 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) –

przedstawiam następujące stanowisko:

- 1) art. 207 § 3 zdanie drugie i trzecie w zw. z art. 207 § 7 k.p.c. w części zdania pośrednika ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r., pozycja 101 ze zmianami) w zakresie, w jakim złożenie w toku sprawy pisma przygotowawczego bez uprzedniego postanowienia sądu nakazującego jego złożenie skutkuje jego zwrotem, jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 207 § 4 ustawy wymienionej w pkt 1 w zakresie, w jakim sąd może wysłuchać strony na posiedzeniu niejawnym przed wydaniem postanowienia, o którym mowa w § 3 zdanie drugie tego artykułu, jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 14 lutego 2014 r., sygn. akt _____, Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie (dalej „Sąd pytający” lub „Sąd”) przedstawił Trybunałowi Konstytucyjnemu przytoczone we wstępie pytanie prawne.

Prawnokonstytucyjne wątpliwości Sądu pytającego, co do zaskarżonych przepisów, powstały na tle następującego stanu prawnego i faktycznego. Powódka, Gmina Miasto S _____ – Powiatowy Urząd Pracy w S _____, pozwem z dnia czerwca 2013 r. wniosła o zasądzenie od pozwanej C _____ spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S _____ kwoty _____ zł z ustawowymi odsetkami od dnia września 2012 r. Spór powstał na tle umowy z dnia _____ maja 2012 r., w której pozwana zobowiązała się zatrudnić osobę bezrobotną na stanowisku _____ na okres od dnia czerwca 2012 r. do dnia _____ maja 2013 r., a powódka zwrócić jej część kosztów poniesionych na wynagrodzenie tego pracownika w wysokości _____ zł miesięcznie i składki na ubezpieczenie społeczne. Pozwana zatrudniła pracownika na okres od dnia czerwca 2012 r. do dnia września 2012 r. Pomimo skierowania przez Powiatowy Urząd Pracy w S _____ osób spełniających

warunki oferty pracy, pozwana nie zatrudniła na kolejny okres żadnej osoby. Powódka wypowiedziała pozwanej umowę i wezwała, zgodnie z postanowieniem § 6 umowy, do zwrotu wypłaconej jej dnia września 2012 r. refundacji w dochodzonej pozwym kwocie. Pozwana spółka C wniosła o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu stanowiska procesowego pozwana podniosła, że nie zaistniały określone w umowie przesłanki do jej rozwiązania i żądania zwrotu refundacji kosztów zatrudnienia. Pozwana stwierdziła, że wskazane przez Powiatowy Urząd Pracy w S osoby wprawdzie miały wyższe wykształcenie, jednakże ich przydatność do pracy na stanowisku powinna być oceniana przy uwzględnieniu rodzaju wykonywanej pracy, a osoba ubiegająca się o zatrudnienie winna posiadać stosowne umiejętności i doświadczenie, zapewniające prawidłowe świadczenie pracy na tym stanowisku. Zdaniem pozwanej spółki, osoby skierowane przez powódkę nie posiadały doświadczenia wymaganego dla objętego umową stanowiska pracy.

Wymiana pism procesowych stron miała formę pozwu i sprzeciwu od nakazu zapłaty. Strony złożyły do toczącego się postępowania kilkanaście dokumentów mających stanowić dowody w sprawie. Po wyznaczeniu terminu rozprawy, a przed jego nadejściem powód złożył kolejne pismo procesowe, datowane na dzień listopada 2013 r., w którym przedstawił dalsze obszernie uzasadnienie roszczenia i stanowisko w przedmiocie wszystkich okoliczności faktycznych sprawy. Powód ustosunkował się w nim także do żądań zawartych w sprzeciwie od nakazu zapłaty i załączył dalsze dowody z kart rejestracyjnych bezrobotnego. Wskazane pismo procesowe nie zostało poprzedzone wnioskiem o jego przyjęcie i wydanie zarządzenia lub postanowienia w tym zakresie, na zasadzie art. 207 § 3 zdanie drugie k.p.c., jak również nie zawarto w nim osobnego wniosku o dopuszczenie dowodu z dokumentów, z tezą dowodową na określone okoliczności.

Zaskarżone przepisy Kodeksu postępowania cywilnego mają następującą treść:

*Art. 207. § 3. Przewodniczący może także przed pierwszym posiedzeniem wyznaczonym na rozprawę zobowiązać strony do złożenia dalszych pism przygotowawczych, oznaczając porządek składania pism, termin, w którym należy je złożyć, i okoliczności, które mają być wyjaśnione. **W toku sprawy złożenie pism przygotowawczych następuje***

tylko wtedy, gdy sąd tak postanowi, chyba, że pismo obejmuje wyłącznie wniosek o przeprowadzenie dowodu. Sąd może wydać postanowienie na posiedzeniu niejawnym.

Art. 207. § 4. W wypadkach, o których mowa w § 3, przewodniczący lub sąd mogą wysłuchać strony na posiedzeniu niejawnym.

Art. 207. § 7. Odpowiedź na pozew złożona z naruszeniem § 2 podlega zwrotowi; zwrotowi podlega także pismo przygotowawcze złożone z naruszeniem § 3.

Sąd pytający zakwestionował przepisy art. 207 § 3 zdanie drugie i trzecie w zw. z art. 207 § 7 w części zdania po średniku oraz art. 207 § 4 k.p.c., gdyż budzą one, zdaniem Sądu, wątpliwości z punktu widzenia ich zgodności z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Wymiar sprawiedliwości sprawowany przez sądy winien gwarantować możliwość prawnie skutecznej ochrony praw, a prawo do sądu, w szczególności prawo do wysłuchania, nie może być rozumiane jedynie formalnie. Sąd zwraca uwagę, że „*procedura powinna prowadzić w każdym przypadku do jednakowych warunków wyrokowania oraz znanych stronie procesu punktów odniesienia do zagadnienia, czy postępowanie dowodowe zakończyło się i czy sąd zebrał materiał faktyczny do wydania wyroku.*”

Zdaniem Sądu pytającego, prawo do bycia wysłuchanym należy do fundamentalnych praw obywatelskich i materializuje się w możliwości zgłaszania żądań i wniosków, przedstawiania twierdzeń i dowodów oraz korzystania ze środków zaskarżenia. Sąd zwraca uwagę, że jego obowiązkiem jest wysłuchanie obu stron postępowania, a każda z nich powinna mieć prawo do ustosunkowania się do twierdzeń strony przeciwnej. Możliwość przedstawienia swojego stanowiska w sprawie Sąd postrzega, jako jeden z głównych przywilejów procesu, zapewniający rzetelność jego przebiegu. W tym aspekcie, zdaniem Sądu, norma wyrażona w przepisie art. 207 § 3 zdanie drugie k.p.c. przewidująca badanie w toku sprawy przez sąd możliwości wniesienia przez stronę procesu pisma procesowego, stanowi istotne ograniczenie swobody wymienionego uprawnienia. Wskazane uregulowanie narusza, zdaniem Sądu, prawo do bycia wysłuchanym – zwłaszcza osób działających w sprawie bez

profesjonalnego pełnomocnika. W konsekwencji przyjętego rozwiązania ustawowego, stało się ono bowiem prawem uwarunkowanym uprzednią pozytywną decyzją sądu.

Sąd zwraca też uwagę na okoliczność, że ograniczenie możliwości przedstawienia przez stronę stanowiska na piśmie istotnie ogranicza wiedzę sądu o faktach niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy. Wskazane rozwiązanie proceduralne, zdaniem Sądu, cechuje nadmierny formalizm i rygoryzm godzący w ochronę praw podmiotowych. Naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji RP Sąd pytający upatruje w uzależnieniu możliwości złożenia pism przygotowawczych, od uprzedniej decyzji sądu, co prowadzi do wytworzenia „*swoistego przedsądu w pewnej sferze dotyczącego przyszłego rozstrzygnięcia merytorycznego*”. Ograniczenie możliwości prezentowania stanowisk procesowych na piśmie może, zdaniem Sądu, doprowadzić do ukształtowania poglądów sądu w oparciu o materiał zgromadzony na wstępnym etapie postępowania, co może mieć także negatywny wpływ na końcową treść rozstrzygnięcia sporu.

Istota zastrzeżeń podniesionych przez Sąd pytający wobec regulacji zawartej w art. 207 § 7 w części zdania po średniku k.p.c., sprowadza się do krytyki arbitralnego charakteru tego przepisu, nakazującego zwrot pisma przygotowawczego złożonego z naruszeniem art. 207 § 3 k.p.c., niezależnie od zawartych w nim twierdzeń o faktach. Zdaniem Sądu pytającego, imperatyw zawarty w treści tego przepisu „*może odzwierciedlić (...) w procesie element prawdy formalnej, a nie materialnej.*” Sąd wskazał na konsekwencje wynikające z obowiązku zastosowania się do art. 207 § 7 w części zdania po średniku k.p.c., polegające na odseparowaniu się na wstępnym etapie postępowania od stanowisk i informacji, które mogą okazać się przydatne sądowi na etapie wyrokowania.

Sąd pytający zakwestionował również normatywną treść art. 207 § 4 k.p.c. Analiza części motywacyjnej pytania prawnego wskazuje na dychotomiczny charakter zarzutów dotyczących wskazanego przepisu. Z jednej strony Sąd wskazuje na kolizyjny charakter regulacji przepisu w kontekście poszanowania zasady równości oraz prawa do bycia wysłuchanym, z drugiej natomiast strony wskazuje wadliwość regulacji z punktu widzenia założeń prakseologicznych związanych z przyspieszeniem biegu postępowania cywilnego. Sąd, powołując się na praktykę orzecniczą, akcentuje negatywne skutki dla czasu trwania postępowania, z uwagi na konieczność wyznaczenia

posiedzenia niejawnego w celu wysłuchania stron. Sąd wskazuje, że jest to zbędny etap postępowania, ponieważ wydłuża czas procesu, a modelowo za wystarczające uznać należy przyznanie przewodniczącemu kompetencji do wydania zarządzenia zezwalającego stronie na złożenie pisma procesowego, jeżeli jest ona inicjatorem jego złożenia, względnie do wydania zarządzenia nakazującego stronie złożenie takiego pisma na polecenie sądu.

Sąd pytający upatruje także w wyznaczeniu posiedzenia w celu wysłuchania strony, o którym mowa w art. 207 § 4 k.p.c., naruszenia zasady równości. Wniosek taki wysnuwa z faktu, że decyzja o wyznaczeniu posiedzenia podejmowana jest na podstawie wniosków i twierdzeń tylko jednej ze stron, z pominięciem stanowiska drugiej strony procesu. Zwraca również uwagę na fakt, że formalne limitowanie treści i ilości pism procesowych ogranicza swobodę reprezentowania strony przez profesjonalnego pełnomocnika.

Rozważając zagadnienie wpływu odpowiedzi Trybunału Konstytucyjnego w przedmiocie zadanego pytania na rozstrzygnięcie Sądu w rozpatrywanej sprawie, Sąd pytający wyraził pogląd, że *„kwestionowane normy mają wpływ na zakres ustaleń faktycznych sądu rozpoznającego sprawę oraz na zakres argumentacji przyjmowanej od stron procesu, a poprzez to mogą mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia w sprawie”*. Sąd stawia jednocześnie tezę, że przyjęcie pisma procesowego powódki z dnia 11 listopada 2013 r. prawdopodobnie dałoby Sądowi *„szerszy obraz na stan faktów związanych z uzasadnieniem roszczenia, a zwrot tego pisma (które nie jest tylko wnioskiem dowodowym powoda) może zawęzić kognicję.”* Zdaniem Sądu pytającego, nietrudno dostrzec różnicę pomiędzy kształtem procesu z kwestionowanymi w pytaniu prawnym przepisami oraz jego przebiegiem a bez wymienionych uregulowań. Sąd, analizując możliwość wyeliminowania z obrotu prawnego art. 207 § 3 zdanie drugie k.p.c., wskazał w takiej sytuacji na możliwość wykorzystania w procesie każdej argumentacji lub informacji w przedmiocie dowodów istotnych dla ustaleń w sprawie.

Ocena konstytucyjności wskazanych przez Sąd pytający unormowań zawartych w art. 207 § 3 zdanie drugie i trzecie w zw. z § 7 tego artykułu w części zdania po średniku k.p.c. oraz w art. 207 § 4 k.p.c. poprzedzona być musi ustaleniem, czy analizowane

pytanie spełnia wymagania jego dopuszczalności określone w art. 193 Konstytucji i art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej: ustawa o TK) oraz wymagania formalne określone w art. 32 ustawy o TK.

Pytanie prawne jest jednym z dwóch (obok skargi konstytucyjnej) instrumentów konkretnej kontroli konstytucyjności aktów normatywnych, której cechą charakterystyczną jest uzależnienie jej dopuszczalności od zaistnienia związku między kwestionowaną normą prawną a indywidualnym przypadkiem zastosowania prawa.

Zgodnie ze wskazanymi przepisami, każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem.

Dopuszczalność przedstawienia pytania prawnego Trybunałowi Konstytucyjnemu warunkowana jest trzema przesłankami: 1) podmiotową, 2) przedmiotową oraz 3) funkcjonalną.

Pierwsza przesłanka odnosi się do podmiotu, któremu przysługuje kompetencja do przedstawienia pytania prawnego, a tym samym zainicjowania sprawowanej przez Trybunał Konstytucyjny kontroli przepisów prawa. Podmiotem tym może być tylko sąd, a nie jakkolwiek inny organ lub osoba.

Druga przesłanka jest związana z przedmiotem pytania prawnego. Przesłanka ta została skonkretyzowana w art. 32 ust. 1 ustawy o TK, zgodnie z którym, sąd przedstawiający pytanie prawne powinien określić kwestionowany akt normatywny lub jego część oraz sformułować i uzasadnić zarzut jego niezgodności z oznaczonym aktem normatywnym wyższej rangi.

Trzecią przesłanką jest istnienie zależności między odpowiedzią na pytanie prawne i rozstrzygnięciem sprawy, w związku z którą dane pytanie zostało przedstawione. Oznacza to, po pierwsze, że pytanie prawne może być przedstawione tylko w toku rozpoznawanej przez sąd konkretnej sprawy (przy czym nie ma znaczenia to, w jakim stadium postępowania sąd powziął przekonanie o potrzebie przedstawienia pytania prawnego), po drugie – że rozstrzygnięcie pytania prawnego musi mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w toku której pytanie to zostało przedstawione. Przesłanka

ta jest więc oparta na treści wyrażonego w kwestionowanym przepisie unormowania, a ściślej – na istnieniu między tym unormowaniem a stanem faktycznym rozpoznawanej przez sąd sprawy relacji uzasadniającej zastosowanie danego przepisu w konkretnej sprawie (por. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 grudnia 2000 r., sygn. P. 9/00, OTK ZU nr 8/2000, poz. 302).

Trybunał Konstytucyjny, zgodnie z art. 32 ust. 3 ustawy o TK, przyjmując pytanie prawne do rozpoznania, powinien zbadać, czy jego wypowiedź dotycząca konstytucyjności przepisu będzie miała wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Jednak to do sądu pytającego należy wykazanie tej zależności (por. analogiczne stanowisko Trybunału Konstytucyjnego wyrażone np. w postanowieniach z dnia: 29 marca 2000 r., sygn. P. 13/99, OTK ZU nr 2/2000, poz. 68; 10 października 2000 r., sygn. P. 10/00, OTK ZU nr 6/2000, poz. 195; 27 kwietnia 2004 r., sygn. P 16/03, OTK ZU nr 4/A/2004, poz. 36; 15 maja 2007 r., sygn. P 13/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 57; 22 października 2007 r., sygn. P 24/07, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 118 oraz w wyroku z dnia 30 maja 2005 r., sygn. P 7/04, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 53).

Sąd pytający musi również wykazać, że zastrzeżenia, co do konstytucyjności czy legalności danej normy, są tak istotne, iż zachodzi potrzeba ich wyjaśnienia przez Trybunał Konstytucyjny w drodze procedury pytań prawnych (por. R. Hauser, A. Kabat, *Pytania prawne jako procedura kontroli konstytucyjności prawa*, „Przeгляд Sejmowy” 2001, nr 1, s. 33).

Trybunał Konstytucyjny nie może też rozstrzygać wątpliwości prawnych związanych ze sprawowaniem przez sądy wymiaru sprawiedliwości (por. K. Kolasiński, *Zaskarżalność ustaw w drodze pytań prawnych do Trybunału Konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo” 2001, z. 9, s. 25).

Pytanie prawne jest niedopuszczalne w wypadku, gdy wątpliwości sądu, co do zgodności danego aktu normatywnego z Konstytucją mogą być usunięte w drodze wykładni albo, gdy w danej sprawie można zastosować inne, niebudzące wątpliwości przepisy lub inny akt normatywny. Najpierw sąd pragnący zadać pytanie prawne powinien bowiem dokonywać wykładni ustaw w zgodzie z Konstytucją (por. postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 29 marca 2000 r., sygn. P. 13/99 OTK ZU nr 2000/2/68; 27 kwietnia 2004 r. sygn. P 16/03, OTK ZU nr 2004/4A/36; 29

listopada 2001 r., sygn. P. 8/01, OTK ZU nr 8/2001, poz. 268; 30 maja 2005 r., sygn. P 14/04, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 60), a dopiero niepowodzenie tej próby uzasadnia przedstawienie Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawnego.

Pytanie prawne jest formą kontroli indywidualnej a nie abstrakcyjnej. Służyć ma prawidłowemu rozstrzygnięciu konkretnej sprawy. Rozpoznawanie pytań prawnych przez Trybunał Konstytucyjny jest zatem ograniczone przedmiotem rozstrzygania sądu (por. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 grudnia 2008 r., sygn. akt P 52/07, OTK ZU nr 10/A/2008, poz. 184).

Przedmiotem pytania powinien być, zatem taki przepis, którego wyeliminowanie z porządku prawnego spowoduje, że treść rozstrzygnięcia wydanego przez pytający sąd będzie inna niż treść rozstrzygnięcia, które zapadłoby z uwzględnieniem obowiązywania normy poddanej kontroli Trybunału Konstytucyjnego (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 lutego 2009 r., sygn. akt P 49/06, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 5, także postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 listopada 2012 r., sygn. akt P 10/12, OTK ZU nr 10/A/2012, poz. 127 i powołane tam orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego). Pytanie prawne, jako środek kontroli konkretnej realizuje przede wszystkim funkcję prewencyjną, jaką jest zapobieżenie rozstrzygnięciu sprawy na podstawie norm, co do których pojawiają się uzasadnione wątpliwości natury konstytucyjnej (por. np. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 czerwca 2000 r., sygn. P. 3/00, OTK ZU nr 5/2000, poz. 138; szerzej o funkcji prewencyjnej J. Trzeciński, M. Wiącek, uwaga 22 do art. 193, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. 5, Warszawa 2008, s. 12).

Analizując spełnienie przez pytanie prawne przesłanki przedmiotowej, należy mieć na uwadze jakościową odrębność analizowanej formy konkretnej kontroli konstytucyjności regulacji normatywnej w relacji do skargi konstytucyjnej. Sąd zadający Trybunałowi pytanie prawne może, jako przedmiot wątpliwości wskazać każdy przepis, którego wykorzystanie rozważa lub zamierza rozważyć w procesie interpretacji i stosowania prawa, a więc przy poszukiwaniu normy „jednostkowego rozstrzygnięcia sprawy” (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 października 2006 r., sygn. P 36/05, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 129, s. 1434; także wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 października 2006 r., sygn. P 10/06, OTK ZU nr 9/A/2006,

poz. 128, s. 1379). Pojęcie „wpływu” odnoszące się do przesłanki pytania prawnego jest „szersze i mniej skonkretyzowane” niż pojęcie podstawy orzeczenia, do którego odnosi się art. 79 Konstytucji, traktujący o przesłance skargi konstytucyjnej. Trybunał akcentował to zagadnienie kilkakrotnie (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 kwietnia 2009 r., sygn. P 22/07, OTK ZU nr 4/A/2009, poz. 55, s. 539 oraz postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 kwietnia 2010 r., sygn. P 35/09, OTK ZU nr 4/A/2010, poz. 39, s. 601; także aprobująco w tej kwestii: E. Łętowska, *Funkcjonalna swoistość kontroli konstytucyjności inicjowanej pytaniem sądu i jej skutki*, [w:] *Instytucje prawa konstytucyjnego w dobie integracji europejskiej. Księga jubileuszowa dedykowana prof. Marii Kruk-Jarosz*, red. M. Laskowska, J. Wawrzyniak, Warszawa 2009, s. 560–572).

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, „zasadniczo każda norma stanowiąca podstawę orzeczenia sądu może zostać uznana za normę, od której zależy rozstrzygnięcie sprawy sądowej” (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 maja 2011 r., sygn. akt P 38/08, OTK ZU 4/A/2011, poz. 33).

Sąd może mieć wątpliwość konstytucyjną na różnych etapach rozpatrywania sprawy, tj. w kwestiach wпадkowych, w postępowaniu rozpoznawczym albo odwoławczym. Wątpliwości może przedstawiać zarówno sąd orzekający merytorycznie (wyrokujący), jak i sąd (inny skład) rozpatrujący kwestię wпадkową. Jeżeli wątpliwość konstytucyjna dotyczy norm regulujących kwestie wпадkowe, z którymi będzie konfrontowany pytający sąd, wyeliminowanie niekonstytucyjnej normy może być kwalifikowane, jako wywierające wpływ na treść rozstrzygnięcia jednostkowej sprawy (por. m. in. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 marca 2009 r., sygn. P 10/09, OTK ZU nr 3/A/2009, poz. 40, pkt 1.4). Przykładem rozstrzygnięcia wątpliwości, co do konstytucyjności przepisów o charakterze incydentalnym jest wyrok Trybunału dotyczący przesłanek wyłączenia sędziów w procedurze cywilnej (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 czerwca 2008 r., sygn. P 8/07, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 84).

Kontrola konstytucyjności w trybie pytania prawnego może dotyczyć również innych norm niż składające się na „podstawę rozstrzygnięcia”, o ile zostanie wykazana ich relewantność dla sprawy toczącej się przed pytającym sądem. „*Nie sposób zatem a*

priori wykluczyć norm ustrojowych lub procesowych (włączając w to normy regulujące zagadnienia wpadkowe) z grupy norm, które mogą być przedmiotem pytania prawnego” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2007 r., sygn. SK 7/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108, s. 1345).

Sąd pytający zobowiązany jest przedstawić konkretne i przekonujące argumenty o niekonstytucyjności zakwestionowanej regulacji. Trybunał Konstytucyjny, mając na uwadze treść art. 32 ust. 1 pkt 4 ustawy o TK podkreśla, że „ciężar dowodu spoczywa na podmiocie kwestionującym zgodność ustawy z Konstytucją i dopóki nie powoła on konkretnych i przekonujących argumentów prawnych na rzecz swojej tezy, dopóty Trybunał Konstytucyjny uznawać będzie kontrolowane przepisy za konstytucyjne. W przeciwnym razie naruszeniu uległaby zasada kontrydiktoryjności postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, a Trybunał przekształciłby się w organ orzekający z inicjatywy własnej” (postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 października 2009 r., sygn. P 120/08, OTK ZU nr 9/A/2009, poz. 143, s. 2535 i powołane tam orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 lutego 1997 r., sygn. K. 19/96, OTK ZU nr 1/1997, poz. 6, s. 44 oraz wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 28 czerwca 2000 r., sygn. K. 34/99, OTK ZU nr 5/2000 poz. 142; 7 listopada 2005 r., sygn. P 20/04, OTK ZU nr 10/A/2005, poz. 111).

Końcowo, prezentując formalnoprawne uwarunkowania rozpoznania pytania prawnego, podkreślenia wymaga, że zgodnie z art. 66 ustawy o TK – Trybunał Konstytucyjny jest związany treścią oraz granicami rozpatrywanego pytania prawnego. Nie może też – wychodząc poza granice określone w pytaniu – wyręczać sądu pytającego w doborze argumentacji adekwatnej do podnoszonych w pytaniu prawnym wątpliwości (por. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 października 2009 r., sygn. akt P 120/08, OTK ZU nr 2008/9A/143, poz. 143).

Odnosząc wskazane reguły warunkujące rozpoznanie pytania prawnego do okoliczności związanych z pytaniem prawnym Sądu Rejonowego Szczecin– Centrum

w Szczecinie, stwierdzić należy, że w całości spełnione zostały przesłanki podmiotowa, przedmiotowa i funkcjonalna.

Z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego może zwrócić się „każdy sąd”, przez co należy rozumieć wszystkie sądy (składy orzekające). Spełniona więc została przesłanka podmiotowa pytania prawnego.

Poczynione odniesienia do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego są uzasadnione, albowiem normy postępowania cywilnego, będące przedmiotem pytania prawnego w niniejszej sprawie, nie stanowią podstawy rozstrzygnięcia co do istoty sprawy. W żaden sposób nie dezawuuje to uprawnień do kontroli zgodności z Konstytucją RP, objętych pytaniem przepisów, albowiem stanowią one podstawę rozstrzygnięcia przez Sąd pytający kwestii incydentalnej – trybu postępowania z pismem przygotowawczym powoda, na wstępnym etapie postępowania.

Sąd, pytając o zgodność z Konstytucją RP unormowań zawartych w przepisach art. 207 § 3 zdanie drugie i trzecie k.p.c. w zw. z art. 207 § 7 k.p.c. w części zdania po średniku i art. 207 § 4 k.p.c., zawiesił postępowanie w sprawie do czasu rozstrzygnięcia przez Trybunał Konstytucyjny postawionego pytania prawnego w związku z koniecznością podjęcia decyzji dotyczącej pisma powoda z dnia listopada 2013 r. złożonego przed pierwszym posiedzeniem wyznaczonym na rozprawę.

Jak wynika z literalnej treści zaskarżonych przepisów, Sąd skierował pytanie przed podjęciem rozstrzygnięcia w trybie art. 207 § 3 zdanie pierwsze k.p.c. przewidzianego do właściwości przewodniczącego (sędziego referenta), przy czym Sąd nie przedstawił ewentualnego dalszego trybu postępowania z pismem złożonym przed pierwszym posiedzeniem wyznaczonym na rozprawę. Dopiero na dalszym etapie postępowania Sąd, na podstawie art. 207 § 7 zdanie po średniku k.p.c., zwraca powodowi pismo przygotowawcze złożone z naruszeniem § 3 art. 207 k.p.c. Może też, w celu oceny zasadności złożenia pisma przygotowawczego, na podstawie art. 207 § 4 k.p.c. wyznaczyć posiedzenie niejawne, w wyniku którego, może zobowiązać stronę do złożenia pisma przygotowawczego. Niewątpliwie, zachodzą więc podstawy do zastosowania przez Sąd pytający wskazanych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, co aktualizuje przesłankę przedmiotową pytania prawnego.

Hipotetyczne zastosowanie przepisu art. 207 § 4 k.p.c. zawsze łączyć się będzie z zastosowaniem przepisów art. 207 § 3 k.p.c. W tym kontekście Sąd pytający zrealizował wymóg warunkujący zwrócenie się z pytaniem prawnym. Przedmiotem pytania prawnego musi być przepis, którego zastosowanie ma znaczenie dla rozstrzygnięcia w rozpatrywanej przez sąd sprawie, i który sąd rozważa jako podstawę rozstrzygnięcia (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 grudnia 2008 r., sygn. P 48/07, OTK ZU nr 10/A/2008, poz. 173 i powołane tam orzecznictwo).

Analiza treści pytania w zestawieniu z etapem, na którym Sąd pytający z nim wystąpił, pozwala na konstatację, że tryb dalszego procedowania z pismem powoda z dnia listopada 2013 r. warunkowany jest treścią rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego. Ewentualne stwierdzenie niezgodności przepisu art. 207 § 3 zdanie drugie i trzecie k.p.c. w zw. z art. 207 § 7 k.p.c. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP „otworzyłoby drogę” Sądowi do przyjęcia pisma powoda. Rozstrzygnięcie potwierdzające zgodność zakwestionowanych przepisów z Konstytucją RP determinuje decyzję o zwrocie pisma na podstawie art. 207 § 7 k.p.c., złożonego z naruszeniem przepisu art. 207 § 3 zdanie drugie k.p.c. Konieczność podjęcia przez Sąd takiej decyzji warunkowane jest okolicznościami faktycznymi sprawy. Powód, kierując do Sądu pismo przygotowawcze z dnia listopada 2013 r., nie wystąpił jednocześnie do Sądu z wnioskiem o wydanie zarządzenia zobowiązującego do złożenia pisma przygotowawczego. W takiej sytuacji zastosowanie przepisu art. 207 § 7 k.p.c. ma charakter pochodny i stanowi jedynie następstwo naruszenia przez stronę wymogów określonych w art. 207 § 3 zdanie drugie k.p.c. W konsekwencji ocena zgodności zakwestionowanych przepisów z Konstytucją RP warunkuje dalsze, rodzajowo odmienne decyzje Sądu pytającego, co przesądza o występowaniu przesłanki funkcjonalnej.

Ocenę zgodności z Konstytucją RP wskazanych w pytaniu przepisów poprzedzić należy gruntowną analizą ich treści normatywnej.

Ustawa z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381), zmieniła między

innymi treść art. 207 k.p.c., regulującego zasady przygotowania rozprawy pod kątem uzyskiwania materiału faktycznego i dowodowego od stron i ich skoncentrowanej prezentacji jeszcze przed rozpoczęciem postępowania dowodowego, które przeprowadzane jest na rozprawie. Celem tego etapu postępowania jest ukształtowanie przez sąd, jeszcze przed rozpoczęciem rozprawy, wstępnego stanowiska, co do charakteru i zakresu kwestii spornych, niezbędnych środków dowodowych i zagadnień wymagających uzupełnienia lub dodatkowego wyjaśnienia na rozprawie, zgodnie z art. 212 § 1 k.p.c. (por. P. Grzegorzczak, K. Weitz, [w] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze. Postępowanie zabezpieczające*. T. Ereciński, P. Grzegorzczak, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, K. Weitz, cz. Pierwsza ks. Pierwsza tyt. VI dz. II roz. 3, art. 207, LexPolonica, LexisNexis).

Merytoryczną ocenę zaskarżonych przepisów należy poprzedzić ich interpretacją. Zgodnie z art. 207 § 3 zdanie pierwsze k.p.c., przewodniczący może także (oprócz zarządzenia wniesienia odpowiedzi na pozew w określonym terminie) przed pierwszym posiedzeniem wyznaczonym na rozprawę zobowiązać strony do złożenia dalszych pism przygotowawczych. Przepis art. 207 § 3 zdanie drugie stanowi natomiast, że **w toku sprawy** złożenie pism przygotowawczych następuje tylko wtedy, gdy sąd tak postanowi, chyba że pismo obejmuje wyłącznie wniosek o przeprowadzenie dowodu. Zestawienie treści obu tych zdań ze sobą, wywołuje wątpliwość, co do swobody stron w składaniu pism przygotowawczych, na tych dwóch różnych etapach postępowania.

Z brzmienia art. 207 § 3 k.p.c. wynika, że można mówić o dwóch okresach istotnych dla ustalenia zasad składania pism przygotowawczych: 1) o okresie kończącym się z chwilą rozpoczęcia pierwszego posiedzenia wyznaczonego na rozprawę oraz 2) o okresie „w toku sprawy”, który – ze względu na użycie terminów „sąd” oraz „postanowienie” – należałoby rozumieć po prostu, jako „w toku rozprawy”. Użycie zwrotu „tylko wtedy” – w zdaniu drugim art. 207 § 3 k.p.c. – wskazuje, że w toku rozprawy warunkiem dopuszczalności złożenia przez stronę pisma przygotowawczego jest wcześniejsze wydanie przez sąd postanowienia, w którym postanowił wezwać strony do złożenia pism przygotowawczych. Wcześniejszego postanowienia nie wymaga tylko pismo stanowiące wniosek dowodowy. Regulacja ta

jest zgodna z celem pism przygotowawczych, wyraźnie wskazanym w nowej regulacji art. 127 k.p.c.

Istotne wątpliwości wywołuje natomiast zakres swobody strony w składaniu pism przygotowawczych w okresie poprzedzającym rozpoczęcie rozprawy. Sygnalizowana trudność w jednoznacznym określeniu normatywnej zawartości przepisu art. 207 § 3 k.p.c. wynika z faktu, że w orzecznictwie i piśmiennictwie przepisowi temu nadany został odmienny zakres oddziaływania niż wynika to z jego literalnego brzmienia. Już ta okoliczność wskazuje jednoznacznie, że wskazany przepis nie jest izomorficzny i wymaga uwzględnienia nie tylko zasad interpretacji, lecz także zastosowania reguł inferencyjnych.

Przepis art. 207 § 3 zdanie pierwsze k.p.c. można próbować interpretować wyłącznie jako normę kompetencyjną, która zastąpiła normę kompetencyjną zawartą w art. 207 § 2 lub § 3 w poprzednim brzmieniu, przed dniem 3 maja 2012 r. Innymi słowy, przepis można rozumieć tak, że przyznaje on przewodniczącemu uprawnienie do zobowiązania stron do złożenia pism, co jednocześnie nie oznacza, że strona takiego pisma nie może złożyć – w tym okresie – z własnej inicjatywy. Taką wykładnię przepisu art. 207 § 2 k.p.c. w poprzednim brzmieniu, zaprezentowała część przedstawicieli piśmiennictwa (por. S. Dmowski i K. Kołakowski, [w:] K. Piasecki <red.> Kodeks postępowania cywilnego, t. 1 s. 1209). Jest ona zgodna z literalnym brzmieniem przepisu art. 207 § 3 k.p.c. i stanowi efekt wnioskowania *a contrario* z zestawienia zdania drugiego i pierwszego omawianego przepisu. Skoro bowiem, ustawodawca wprowadził ograniczenie w możliwości składania pism przygotowawczych na etapie, gdy sąd proceduje już na posiedzeniu, a nie wprowadza takiego ograniczenia w zdaniu pierwszym, przewidując kompetencję przewodniczącego przed pierwszym posiedzeniem wyznaczonym na rozprawę, wskazywałoby to na swobodę strony w składaniu pism przygotowawczych na tym etapie postępowania. Zanegowanie prawidłowości takiego sposobu rozumienia przepisu wywołuje dalsze pytanie o normatywny sens wydzielenia dwóch etapów postępowania wstępnego w oparciu o kryterium podmiotu: przewodniczący – sąd oraz o kryterium pochodne formy czynności procesowej: zarządzenie i postanowienie.

Aprobata dla zaprezentowanego sposobu odczytania znaczenia przepisu art. 207 § 3 k.p.c. oznaczałaby, że postępowanie, także po nowelizacji przepisów na mocy ustawy z dnia 16 września 2011 r., w dalszym ciągu narażone jest na negatywne konsekwencje związane z wydłużeniem postępowania, wynikające z możliwości składania przez strony pism przygotowawczych.

Omawiany przepis można też odczytywać odmiennie, nie tylko jako normę kompetencyjną, ale również jako normę ograniczającą swobodę stron w przedkładaniu pism przygotowawczych. W myśl takiej jego interpretacji, składanie pism przygotowawczych przed pierwszym posiedzeniem wyznaczonym na rozprawę, również wymaga uprzedniej zgody przewodniczącego, wyrażonej w formie zarządzenia. Za taką wykładnią przemawiają względy celowościowe i funkcjonalne. Wyeliminowanie możliwości wnoszenia pism przygotowawczych bez względu na etap postępowania, służy bowiem realizacji założeń nowelizacji ustawy – nadaniu odpowiedniej rangi ustnej rozprawie i przyspieszeniu biegu postępowania (por. T. Żyznowski, *Komentarz do art. 207 k.p.c.*, System Informacji Prawniczej Lex).

Istotnych argumentów na rzecz drugiego ze sposobów odczytania znaczenia przepisu art. 207 § 3 k.p.c. dostarcza treść uzasadnienia do projektu nowelizacji. Jak wynika z uzasadnienia rządowego projektu ustawy z dnia 16 września 2011 r. (druk sejmowy nr 4332, VI kadencja Sejmu, s. 15–16), dla projektodawcy nie było oczywiste czy „w obecnym stanie prawnym <przed nowelizacją– przyp. wł.> (...) strony mogą składać pisma przygotowawcze tylko na zarządzenie przewodniczącego lub jeżeli sąd tak postanowi (por. art. 207 § 2 k.p.c. w obowiązującym brzmieniu), czy też również bez zarządzenia lub postanowienia. Praktyka wskazuje na to, że pisma składane są także wtedy, gdy brak zarządzenia przewodniczącego lub postanowienia sądu. Strony często nadużywają tej możliwości, co negatywnie wpływa na tok postępowania i wypacza zasadę ustności na rozprawie. W związku z tym projekt przesądza, że dalsze pisma przygotowawcze (inne niż odpowiedź na pozew) składane mogą być tylko wtedy, gdy zadecyduje o tym przewodniczący lub (w toku sprawy) sąd (nowe brzmienie art. 207 § 3 k.p.c.), a pismo przygotowawcze złożone z naruszeniem tej reguły podlegać będzie zwrotowi (nowy art. 207 § 7 k.p.c.).”

Z cytowanego fragmentu uzasadnienia wynikają, dla sygnalizowanego problemu interpretacyjnego, dwie istotne okoliczności. Po pierwsze, skoro o dopuszczalności złożenia pisma przygotowawczego decydować ma wola przewodniczącego, to ograniczenie w składaniu tych pism dotyczy także etapu przed pierwszym posiedzeniem wyznaczonym na rozprawę. Po drugie, co koresponduje z pierwszym stwierdzeniem, ograniczenie w składaniu pism dotyczy wszystkich jego rodzajów, oprócz odpowiedzi na pozew i w konsekwencji obejmuje ono także pisma przygotowawcze.

Na jednoznaczny zamysł legislacyjny związany z wyeliminowaniem możliwości składania pism przygotowawczych przez stronę w sytuacji opisanej w art. 207 § 3 zdanie pierwsze k.p.c., wskazuje omówienie wątpliwości zgłoszonych w trakcie konsultacji społecznych projektu ustawy, dotyczących „*ograniczenia możliwości składania przez strony pism przygotowawczych tylko do takich przypadków, w których zarządzi to przewodniczący (przed pierwszym posiedzeniem wyznaczonym na rozprawę) lub sąd (w toku sprawy).*” (druk sejmowy nr 4332, VI kadencja Sejmu, s. 51–52).

Na tym etapie prac legislacyjnych projektodawca argumentował, że rozwiązanie to nie stanowi ograniczenia prawa do sądu, gdyż strony zachowują możliwość prezentacji swoich twierdzeń i dowodów (w granicach wynikających z projektowanego art. 217 § 2 k.p.c.) oraz argumentacji prawnej na rozprawie. Uznano natomiast celowość uwzględnienia propozycji złożonej przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, aby przewodniczący lub sąd mogli – przed zarządzeniem lub postanowieniem o złożeniu dalszych pism przygotowawczych – wysłuchać w tym zakresie strony na posiedzeniu niejawnym. Skutkowało to wprowadzeniem art. 207 § 4 k.p.c. w aktualnie obowiązującej treści tego przepisu.

O ile uzasadnienie projektu ustawy z dnia 16 września 2011 r. nie pozostawia wątpliwości co do intencji ustawodawcy, o tyle stwierdzić należy, że sposób jej recepcji w uchwalonej ustawie jest wysoce niedoskonały.

Za drugim ze wskazanych sposobów rozumienia przepisu art. 207 § 3 k.p.c., przemawia także okoliczność, że trudno dostrzec racje, dla których uprawnienia stron miałyby mieć różny zakres, w zależności od etapu postępowania (przed pierwszym posiedzeniem wyznaczonym na rozprawę oraz w trakcie jak i między rozprawami). Obydwa etapy realizują wiodący cel nowelizacji, jakim jest przyspieszenie

postępowania. Wspierająco można też odwołać się do argumentu, że Kodeks postępowania cywilnego nie zawiera przepisu analogicznego do art. 207 § 1 k.p.c., który przewidywałby, że strony mogą przed pierwszym posiedzeniem wyznaczonym na rozprawę składać pisma przygotowawcze, tak jak stanowi o tym wymieniony przepis w odniesieniu do odpowiedzi na pozew (wyczerpująco na ten temat: B. Karolczyk. *Prawo polskie. Pisma przygotowawcze*, [w:] *Koncentracja materiału procesowego w postępowaniu cywilnym przed sądem pierwszej instancji*, Monografie Prawnicze Lex, Wolters Kluwer, Warszawa 2013).

Przy pełnej świadomości istniejących wątpliwości interpretacyjnych, w piśmiennictwie wyrażono pogląd, że za drugim ze sposobów rozumienia analizowanego przepisu przemawia odwołanie się w treści przepisu do pojęcia „toku sprawy”, (por. M. Manowska, [w] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do art. 207 cz. Pierwsza ks. Pierwsza* tyt. VI dz. II rozdz. 3, A. Adamczuk, M. Manowska, P. Pruś, M. Radwan, M. Sieńko, E. Stefańska, LexisNexis, LexPolonica). Zwrócono mianowicie uwagę, że sprawa znajduje się w toku, jeżeli zostanie jej nadany bieg. Nadanie sprawie biegu następuje natomiast po zakończeniu etapu formalnego badania pozwu i rozpoczęciu podejmowania czynności procesowych, np. po skierowaniu sprawy na posiedzenie niejawnie w celu wydania nakazu zapłaty, a najpóźniej z chwilą doręczenia pozwanemu pozwu (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1989 r., sygn. I CZ 167/89, Lex nr 318785).

W postanowieniu z dnia 5 listopada 2013r. (sygn. II PZ 27/13, Lex nr 1438645) Sąd Najwyższy zaprezentował pogląd, że: *"wszczęcie postępowania" w rozumieniu art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 16 września 2011 r. należy rozumieć w znaczeniu techniczno-procesowym, a zatem zwrot "postępowanie" ("sprawa") oznacza zespół czynności procesowych stron i sądu rozpoczętych wniesieniem pozwu (wniosku), podejmowanych w celu merytorycznego rozstrzygnięcia o zasadności żądania objętego treścią pozwu (wniosku)*. Taka wykładnia – w odniesieniu do przepisów o kosztach sądowych oraz regulacji dotyczących nadzwyczajnych środków zaskarżenia prawomocnych orzeczeń sądowych – jest prezentowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. postanowienie z dnia 17 listopada 2009 r., sygn. III CZ 54/09, LEX nr 551125 oraz uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 5 czerwca 2008 r., sygn. III CZP 142/07, OSNC

2008 Nr 11, poz. 122 i postanowienia z dnia 13 grudnia 2012 r., sygn. III CSK 300/12, OSNC 2013 Nr 3, poz. 42; tak też w literaturze, por. A. Górski, L. Walentynowicz: *Komentarz do ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych*, [w:] *Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Ustawa i orzekanie. Komentarz praktyczny*, Warszawa 2008, teza 3 do art. 149; K. Gonera: *Komentarz do ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych*, Warszawa 2011, teza 2 do art. 149).

O tym, kiedy (w jakiej dacie) nastąpiło "wszcęcie postępowania" w rozumieniu art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 16 września 2011 r. decyduje więc data skutecznego procesowo wniesienia do sądu pisma wszczynającego postępowanie cywilne.

Należy więc przyjąć, że uprawnione jest twierdzenie, że skoro pojęcia „postępowanie” i „sprawa” są traktowane synonimicznie, to wszczęcie postępowania (sprawy) inicjuje ją i od tego momentu postępowanie (sprawa) znajduje się „w toku”.

W konsekwencji, *de lege lata* złożenie pisma przygotowawczego przez stronę wymaga uprzedniego pozytywnego rozstrzygnięcia w tej sprawie przez przewodniczącego lub sąd. Prawo strony do składania pism przygotowawczych uległo ograniczeniu w imię dążenia do zapewnienia sprawności postępowania oraz realizacji kierowniczej roli sędziego. Omawiana regulacja stanowi – obok ciężaru zgłaszania materiału procesowego bez zwłoki – kolejne ustawowe ograniczenie dotychczas nieograniczonej w postępowaniu zwyczajnym swobody strony w realizacji ciężaru przytoczeń (*onus proferendi*). Taki sposób rozumienia przepisu został także zaprezentowany w piśmiennictwie (por. K. Weitz, P. Grzegorzczak, [w:] T. Ereciński <red.> *Kodeks postępowania cywilnego*, s. 990) oraz, z uwagi na krótki czas obowiązywania w nielicznym orzecznictwie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2012 r., sygn. III CSK 300/12, OSNC 2013/3/42, Biul. SN 2012/12/13).

Rozstrzygnięcie wątpliwości związanych z odczytaniem normatywnej zawartości przepisu art. 207 § 3 k.p.c. ma podstawowe znaczenie dla ustalenia kognicji Trybunału Konstytucyjnego w analizowanej sprawie. Akceptacja pierwszego z prezentowanych poglądów prowadziłaby bowiem do wyeliminowania przesłanki przedmiotowej pytania prawnego, ponieważ Sąd nie miałby możliwości zastosowania przepisu art. 207 § 3 zdanie drugie k.p.c., z uwagi na etap, na którym powód złożył pismo procesowe – przed pierwszym posiedzeniem wyznaczonym na rozprawę. Nie

istniałoby również ograniczenie w możliwości składania przez stronę pism przygotowawczych, które Sąd pytający zobowiązany byłby przyjąć. Taka ocena normatywnej treści art. 207 § 3 k.p.c. skutkowałaby umorzeniem postępowania na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym – ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Przyjęcie finalnie zaakceptowanego drugiego ze sposobów interpretacji przepisu art. 207 § 3 k.p.c. pozwala natomiast na merytoryczną ocenę zgodności zakwestionowanych w pytaniu prawnym przepisów z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

Nową regulacją, wprowadzoną ustawą z dnia 16 września 2011 r., a kwestionowaną przez Sąd pytający, jest także przepis art. 207 § 4 k.p.c. pozwalający na wyznaczenie posiedzenia niejawnego z udziałem stron w sytuacji, w której przewodniczący decyduje się na zobowiązanie ich do składania dalszych pism przygotowawczych. Ta sama możliwość dotyczy sytuacji, w której złożenie pism przygotowawczych następuje na mocy postanowienia sądu między posiedzeniami wyznaczonymi na rozprawę. W świetle art. 207 § 4 k.p.c. posiedzenie to służyć ma omówieniu ze stronami porządku, pożądanej treści i terminów składania dalszych pism przygotowawczych. W trakcie posiedzenia strona ma zagwarantowaną możliwość zgłoszenia propozycji dotyczących kolejności składania pism. Wysłuchanie stron na posiedzeniu nabiera szczególnego znaczenia w przypadku spraw o większym stopniu skomplikowania (por. uzasadnienie projektu ustawy o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego z dnia 16 września 2011 r., druk sejmowy nr 4332, VI kadencja Sejmu, s. 16).

Wskazany w pytaniu prawnym przepis związkowy – art. 207 § 7 w części zdania po średniku k.p.c., stanowi korelat regulacji zawartej w art. 207 § 3 k.p.c. Jego zastosowanie warunkowane jest ziszczeniem się hipotezy określonej w powiązanim z nim przepisie. Z tego względu nie jest możliwa autonomiczna ocena jego normatywnej zawartości. Wartościowanie tego przepisu z punktu widzenia jego zgodności z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP uwzględniać więc musi jego deskryptywny charakter. Przepis art. 207 § 7 k.p.c. zawiera bowiem wewnątrzsystemowe, proste odesłanie I-go stopnia.

Ocena zgodności wymienionych w pytaniu prawnym przepisów z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP wymaga uwzględnienia szerszego kontekstu procesowego związanego z konstrukcją przebiegu postępowania cywilnego postrzeganego jako całość, mając na uwadze wszystkie jego etapy, jak i zróżnicowane formy aktywności procesowej stron.

Kwestionowane przez Sąd przepisy postępowania cywilnego regulują tryb składania pism przygotowawczych ograniczając ich składanie przez strony na wstępnym jego etapie postępowania. Reglamentacja tego etapu postępowania dotyczy jedynie pism zawierających twierdzenia stron o faktach i ich wywody prawne dotyczące żądań i wniosków w zakresie przewidzianym w art. 127 k.p.c. Ograniczenie możliwości prezentowania stanowiska procesowego przez stronę zgodnie z literalnym brzmieniem wskazanego przepisu dotyczy pism procesowych „*mających na celu przygotowanie rozprawy*”. Wskazywany przez Sąd „*nadmierny formalizm i bezwzględny w skutkach rygoryzm*”, w żadnym razie nie dotyczy postępowania dowodowego. Zgodnie z przepisem art. 207 § 3 k.p.c. strona może z pominięciem zarządzenia lub postanowienia, w myśl wymienionego przepisu złożyć wniosek dowodowy. Wniosek o przeprowadzenie dowodu wyłączony jest z rygorów określonych w art. 207 § 3 k.p.c. w zw. z art. 207 § 7 k.p.c., bez względu na to, czy zostanie złożony przed pierwszym posiedzeniem wyznaczonym na rozprawę, czy też między kolejnymi posiedzeniami. Jeżeli pismo procesowe zawiera oprócz wniosku o przeprowadzenie dowodu inne elementy właściwe dla pisma przygotowawczego, może ono podlegać zwrotowi tylko w zakresie, w jakim jego treść wykracza poza wniosek o przeprowadzenie dowodu (por. uzasadnienie projektu ustawy o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego z dnia 16 września 2011 r., druk sejmowy nr 4332, Sejm VI kadencji, pkt III.5).

Sankcja zwrotu pisma na podstawie przepisu art. 207 § 7 k.p.c. nie dotyczy pism procesowych zawierających inną treść niż właściwą dla pism przygotowawczych i niesłużących przygotowaniu rozprawy (por. O. Sztejnert, A. Tomaszek, *Nowe obowiązki pełnomocników procesowych po nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego*, Monitor Prawniczy nr 22/2011, s. 1194).

Ograniczenia inicjatywy stron w prezentowaniu stanowiska procesowego nie dotyczą w szczególności pism obejmujących czynności procesowe wpływające na treść żądania lub kształtujące krąg osób biorących udział w postępowaniu. Możliwa więc jest

zmiana podmiotowa lub przedmiotowa powództwa, cofnięcie pozwu, przypozwanie, dopozwanie, opozycja przeciwko wstąpieniu interwenienta ubocznego. Strony mają także zachowaną możliwość dokonywania innych czynności procesowych, takich jak: uznanie powództwa, złożenie wniosku o przywrócenie terminu, złożenie wniosku o zawieszenie lub podjęcie zawieszono postępowania. Strony mogą także złożyć wnioski o odroczenie rozprawy, wnioski o ustanowienie kuratora, wnioski o zabezpieczenie roszczenia lub dowodu, wnioski o ustanowienie adwokata przez sąd lub o zwolnienie od kosztów sądowych (por. P. Grzegorzczak, K. Weitz, [w] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do art. 207 cz. Pierwsza ks. Pierwsza tyt. VI dz. II roz. 3. Postępowanie rozpoznawcze. Postępowanie zabezpieczające*. T. Ereciński, P. Grzegorzczak, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, K. Weitz, LexisNexis, LexPolonica).

Zgodzić się należy z Sądem pytającym, że kwestionowana regulacja procesowa ogranicza, a nawet minimalizuje uprawnienia stron do prezentowania ocen i faktów w drodze składania pism procesowych. W żaden natomiast sposób nie wpływa ona negatywnie na ich inicjatywę dowodową, a także, co szczególnie istotne z punktu widzenia zarzutów braku zgodności z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, nie pozbawia stron możliwości zgłaszania twierdzeń i faktów. Strona może bowiem wystąpić do sądu z wnioskiem o zarządzenie złożenia pisma przygotowawczego. Może także wystąpić do sądu z wnioskiem o wyznaczenie posiedzenia niejawnego w trybie art. 207 § 4 k.p.c. W przypadku negatywnego stanowiska sądu w odniesieniu do wymienionych wniosków, strona może oczekiwać na termin rozprawy i złożyć stosowne oświadczenie w formie ustnej bądź w formie załącznika do protokołu. W analogicznym trybie przekazanie treści stanowiących przedmiot pism przygotowawczych może nastąpić w przypadku, gdy pismo takie zostanie zwrócone z przyczyny formalnej, gdy zostało złożone bez stosownego zarządzenia przewodniczącego lub postanowienia sądu, o którym mowa w art. 207 § 3 k.p.c. (por. M. Manowska, [w] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do art. 207 cz. Pierwsza ks. Pierwsza tyt. VI dz. II rozdz. 3*, A. Adamczuk, M. Manowska, P. Prus, M. Radwan, M. Sieńko, E. Stefańska, LexisNexis, LexPolonica).

Pełną możliwość prezentowania faktów i twierdzeń gwarantuje stronom ustna rozprawa. Zgodnie z art. 210 § 1 k.p.c., strony „*zglaszają ustnie swe żądania i wnioski oraz przedstawiają twierdzenia i dowody na ich poparcie*. Strony mogą ponadto

wskazywać podstawy prawne swych żądań i wniosków”. Informacyjne wysłuchanie stron ma istotne znaczenie dla pełnego zorientowania się przez sąd o istocie sprawy. W jego trakcie strona ma zachowaną możliwość zawierania własnych ocen i ustosunkowania się do wniosków i żądań strony przeciwnej.

Na podstawie art. 210 § 2 k.p.c. ustawodawca wręcz nałożył na każdą ze stron obowiązek składania oświadczeń dotyczących twierdzeń strony przeciwnej odnoszących się do okoliczności faktycznych sprawy.

Zgodnie z art. 210 § 3 k.p.c. „rozprawa obejmuje, stosownie do okoliczności, postępowanie dowodowe i roztrząsanie jego wyników”. W literaturze procesu akcentuje się istotne znaczenie żywego słowa, nie wyłączając sposobu jego przedstawienia, dla przekonania sądu orzekającego o własnych racjach zarówno natury prawnej, jak i faktycznej. W piśmiennictwie zwraca się też uwagę, że może ono mieć wpływ na treść oczekiwanego i postulowanego rozstrzygnięcia (np. J.P. Naworski, „Odroczenie rozprawy ze względu na kolizję terminów rozpraw pełnomocnika procesowego”, PPH 2004, nr 11, s. 6 i n. oraz powołane tam dalsze wypowiedzi). Sąd, realizując imperatywny zapis treści art. 212 k.p.c., dąży na rozprawie przez zadawanie pytań stronom do tego, aby strony przytoczyły lub uzupełniły twierdzenia lub dowody na ich poparcie oraz udzieliły wyjaśnień koniecznych dla zgodnego z prawdą ustalenia podstawy faktycznej dochodzonych przez nie praw lub roszczeń. W ten sam sposób sąd dąży do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, które są sporne. W myśl reguły ogólnej procesu wyrażonej w art. 232 k.p.c., strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

Konstrukcyjnie rozprawa stanowi zasadniczy element procesu cywilnego. Rozwiązanie ograniczające dopuszczalność składania pism przygotowawczych było świadomym zabiegiem ustawodawcy, odpowiadającym postulatowi przedstawicieli doktryny i zmierzającym do przywrócenia należytej rangi ustnej rozprawie oraz właściwej polskiemu postępowaniu cywilnemu zasadzie ustności (por. pkt III uzasadnienia projektu ustawy z dnia 16 września 2011r., op. cit.). Jej właściwie ukształtowany przebieg służy realizacji konstytucyjnego nakazu rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki (por. T. Żyźnowski, *Komentarz do art. 207 k.p.c.*, System Informacji Prawniczej Lex).

Mimo dominacji zasady kontrydiktoryjności procesu, zachowany został cel postępowania cywilnego w postaci dążenia do wydania orzeczenia zgodnego z zastosowaną normą prawną, czyli odpowiadającego rzeczywistym okolicznościom sprawy. Jego realizacja zagwarantowana została w art. 232 k.p.c. *in fine*, zgodnie z którym sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę. Tak więc ustawodawca nie zrezygnował z powinności czuwania przez sąd nad przestrzeganiem form postępowania cywilnego, tak by doprowadziły do prawidłowych ustaleń faktycznych (por. H. Dolecki, *Komentarz do art.232 Kodeksu postępowania cywilnego*, System Informacji Prawniczej Lex).

Wystąpienie–wywody końcowe stron – stanowi kolejną możliwość ustosunkowania się do wyników przeprowadzonego postępowania dowodowego, a także do zasadności twierdzeń stron dotyczących istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2001 r., sygn. akt I PKN 571/00, OSNP 2003, nr 14, poz. 330 i L. Ostrowski, *Roztrząsanie wyników postępowania dowodowego według art. 210 § 3 k.p.c.*, NP 1988, nr 2–3, s. 95 i n.). Strona również na tym etapie postępowania zachowuje samodzielność w wyrażaniu ocen, w tym w szczególności dotyczących wyników postępowania dowodowego.

Wszystkie wskazane formy aktywności procesowej stron na poszczególnych etapach postępowania, w szczególności związane z przebiegiem rozprawy, zawierają rozwiązania pozwalające na prezentację twierdzeń o faktach i kreowanie ocen prawnych, swoistych dla pism przygotowawczych, których zastosowanie w postępowaniu cywilnym z woli ustawodawcy zostało ograniczone. W konsekwencji nie sposób podzielić poglądu Sądu pytającego, w myśl którego ograniczenia dotyczące pism przygotowawczych zawarte w art. 207 k.p.c., przy prawidłowo ukształtowanym przebiegu postępowania dowodowego, mogłyby wywrzeć negatywny wpływ na prawidłowość rozstrzygnięcia w sprawie będącej przedmiotem postępowania przed tym Sądem. Nie istnieje więc zagrożenie dla naruszenia praw strony gwarantowanych normą art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

Uzupełniająco należy podkreślić, że w następstwie omawianej nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego z dnia 16 września 2011 r. uchylony został art. 479 z

ind. 18 k.p.c. i ustawa procesowa nie przewiduje już możliwości wydania wyroku kontradiktoryjnego na posiedzeniu niejawnym, z wyjątkiem sytuacji, gdy pozwany uznał powództwo a część świadczenia została wyegzekwowana na podstawie postanowienia o zabezpieczeniu – art. 753² k.p.c. Nie istnieje więc nawet hipotetyczne niebezpieczeństwo wydania wyroku przed rozprawą, w sytuacji ograniczenia możliwości prezentowania twierdzeń faktycznych i wywodów prawnych w pismach przygotowawczych.

Podkreślenia wymaga, że to od woli ustawodawcy i przyjętej przez niego konstrukcji procesu zależy, w jakiej formie i na jakim etapie postępowania strona będzie miała zagwarantowaną możliwość pełnego prezentowania twierdzeń i wniosków własnych, jak i ocen żądań strony przeciwnej.

Struktura polskiego procesu cywilnego oparta jest na zasadzie ciągłości ustnej rozprawy, czego wyrazem są uregulowania zawarte w art. 210 k.p.c. i art. 217§ 1 k.p.c. Może ona być poprzedzona pisemnymi czynnościami przygotowawczymi, których zakres określony został w art. 207 i art. 208 k.p.c. Kodeksowi postępowania cywilnego nieznana jest natomiast instytucja posiedzenia przygotowawczego (ang. *pretrial conference*), którego celem byłoby przygotowanie rozprawy.

Ograniczenie możliwości prezentowania przez strony pism przygotowawczych, przy uwzględnieniu ich subsydiarnego charakteru, w żaden sposób nie limituje gwarancji i uprawnień procesowych stron, których rzeczywisty zakres i funkcjonalne znaczenie należy oceniać w kontekście postępowania cywilnego postrzeganego jako całość. Negatywna ocena unormowań z punktu widzenia ich zgodności z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, zaprezentowana przez Sąd pytający, stanowi efekt syntetycznie wyizolowanej analizy częściowej regulacji postępowania, w oderwaniu od pozostałych instytucji prawa procesowego, które dają, jak zaprezentowano, pełną gwarancję realizacji prawa do sądu, w szczególności tak akcentowanego przez Sąd pytający, prawa do bycia wysłuchanym.

W celu pełnego odniesienia się do zarzutów artykułowanych w pytaniu prawnym, przeanalizowania wymaga ocena kwestionowanych przepisów, w kontekście praw wynikających z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, który stanowi:

„Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”.

Naruszenia wymienionej normy, Sąd upatruje, w pozbawieniu strony postępowania cywilnego prawa do bycia wysłuchanym, jako skutku ograniczenia możliwości wymiany przez strony pism przygotowawczych.

Przepis art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, zamieszczony w rozdziale poświęconym wolnościom i prawom osobistym człowieka i obywatela, stanowi źródło prawa podmiotowego przysługującego jednostce. Ma ono być samoistny i podlega ochronie niezależnie od naruszenia innych praw podmiotowych. Konstytucyjna formuła prawa do sądu stanowi także zasadę prawa konstytucyjnego i w tym sensie jest dyrektywą tworzenia prawa i dyrektywą interpretacyjną (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2002 r., sygn. SK 32/01, OTK ZU nr 2002/3A/31).

Analiza prawa do sądu wynikającego z art. 45 ust. 1 Konstytucji prowadzi do wskazania trzech zasadniczych elementów składających się na to prawo: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem – organem o określonej charakterystyce (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym); 2) prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd; 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy sądowe (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 czerwca 1998 r. sygn. K. 28/97, OTK ZU nr 4/1998, poz. 50, a także wyroki Trybunału Konstytucyjnego z: dnia 16 marca 1999 r., sygn. SK 19/98, OTK ZU nr 3/1999, poz. 36; dnia 2 kwietnia 2001 r., sygn. SK 10/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 52; dnia 12 marca 2002 r., sygn. P. 9/01, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 14; dnia 20 września 2006 r., sygn. SK 63/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 108; dnia 24 października 2007 r., sygn. SK 7/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108).

Naruszenie prawa do sądu może przejawiać się w pozbawieniu strony tzw. prawa do wysłuchania, które wprawdzie nie zostało wyrażone w Konstytucji RP, jednak jest powszechnie uznawane za składową prawa do sądu. Korzenie tego prawa odnaleźć można w rzymskiej zasadzie *audiatur et altera pars* (por. wyrok Trybunału

Konstytucyjnego z dnia 20 grudnia 2007r., sygn. akt P 39/06, OTK ZU nr 11A/161/2007).

Sąd pytający dostrzega naruszenie prawa do bycia wysłuchanym w poddaniu tego prawa uprzednim decyzjom sądu, w takim zakresie, w jakim limitują one możliwość złożenia przez stronę pism przygotowawczych.

Odnosząc się do zasygnalizowanego problemu konstytucyjnego należy zwrócić uwagę na systemowe konsekwencje nowelizacji przepisów procedury cywilnej na mocy ustawy z dnia 16 września 2011r., w tym i art. 207 k.p.c. Wprowadzone zmiany, polegające między innymi na likwidacji postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych, miały za cel uproszczenie struktury postępowania procesowego i jednocześnie wprowadzenie mechanizmów usprawniających i przyspieszających postępowanie. Realizacji postulatu szybkości postępowania służy zasada koncentracji (skupienia) materiału procesowego, tj. materiału faktycznego i dowodowego. Systemowo można wyróżnić dwa modele koncentracji materiału procesowego: system prekluzji, zwany inaczej zasadą ewentualności, oraz model oparty na dyskrecjonalnej władzy sędziego.

Teoretyczna różnica między tymi rozwiązaniami sprowadza się do tego, kto i w jakich przypadkach decyduje o pominięciu spóźnionych twierdzeń i wniosków dowodowych. System prekluzji polega na tym, że to przepis ustawy w jednoznaczny sposób określa termin (moment), do którego można gromadzić materiał procesowy. Po upływie tego terminu gromadzenie materiału procesowego nie jest prawnie dopuszczalne (prekluzja – łac. *praeccludere*, czyli „wyłączać”, „zamykać”). Dlatego do tej chwili należy powołać wszelkie możliwe do przedstawienia fakty i dowody, i to nawet w sposób ewentualny, polegający na powołaniu faktu lub dowodu na wypadek nieuwzględnienia innego (por. W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, LexisNexis, Warszawa 2008, s. 64–65).

Drugi model koncentracji materiału procesowego, oparty na dyskrecjonalnej władzy sędziego, zakotwiczony jest w kwestionowanej regulacji normatywnej art. 207 k.p.c. oraz w art. 217 k.p.c. i stanowi wiodący motyw nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego z dnia 16 września 2011r. Nowa regulacja z jednej strony zapewnia sprawny tok postępowania, realizując zasadę koncentracji, analogicznie jak w

przypadku modelu opartego na prekluzji, z drugiej jednak strony pozwala w sposób o wiele bardziej elastyczny uwzględniać indywidualne okoliczności konkretnej sprawy (por. Janusz Jankowski, *Nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego. Część I. Postępowanie rozpoznawcze*, Monitor Prawniczy 1/2012). W modelu dyskrecjonalnej władzy sędziego o opóźnieniu i pominięciu twierdzeń i dowodów decyduje sędzia (por. B. Karolczyk, *Koncentracja materiału procesowego w postępowaniu cywilnym przed sądem pierwszej instancji*, Lex, Wolters Kluwer 2013). W konsekwencji można więc przyjąć, że władcza kompetencja w zakresie zezwolenia na przejawianie inicjatywy dowodowej została przeniesiona z pułapu ustawy na orzekający w sprawie sąd. W tym kontekście należy stwierdzić, że wynikająca z nowelizacji zmiana liberalizuje reguły zgłaszania inicjatywy dowodowej stron w stosunku do systemu opartego na modelu prekluzji. W konsekwencji twierdzenie Sądu pytającego, oceniającego rozwiązanie przyjęte w art. 207 k.p.c. za charakteryzujące się „*nadmiernym formalizmem i bezwzględny w skutkach rygoryzmem*”, nie może zyskać akceptacji.

W tym miejscu należy zauważyć, że instytucja prekluzji dowodowej, jako modelu bardziej rygorystycznego, była wielokrotnie przedmiotem ocen Trybunału Konstytucyjnego w kontekście jej zgodności z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

Przykładowo, w wyroku z dnia 26 lutego 2008 r. w sprawie o sygn. SK 89/06, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że kwestionowany system prekluzji dowodowej nie ogranicza dojścia do prawdy oraz prawa stron do obrony. W sposób wprowadzie rygorystyczny, ale uzasadniony istotą i celami procesu sądowego, określa on jedynie ramy czasowe, w których pozwany powinien przedstawić wszystkie środki obrony. Podniesiony zarzut niezgodności art. 479¹² § 1 k.p.c. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP sprowadzał się do twierdzenia, że kwestionowany przepis, ograniczając możliwość powołania (po wniesieniu pozwu) nowych twierdzeń i dowodów, nie spełnia konstytucyjnych standardów procedury sądowej, przez co narusza prawo do sądu. (OTK ZU nr 2008/1A/7; także wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 stycznia 2004 r., sygn. akt SK 10/03, OTK ZU nr 2/1A/2004 i z dnia 16 października 2012 r., sygn. akt K 4/10, OTK ZU nr 106/9/A/21012).

Skoro więc ograniczenia wynikające z możliwości przedstawiania nowych faktów i twierdzeń wynikające z obowiązywania bardziej rygorystycznego modelu

prekluzji nie zostały uznane w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego za godzące w prawo do bycia wysłuchanym, wywodzonym z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, to wnioskowanie *a fortiori* uprawnia twierdzenie o braku powodów, dla których model o zliberalizowanym stopniu rygoryzmu, oparty na dyskrecjonalnej władzy sędziego, można byłoby uznać za naruszający wskazany przepis ustawy zasadniczej.

Uwzględniając zakres pytania Sądu, odnieść się należy do zarzutów artykułowanych pod adresem regulacji zawartej w art. 207 § 4 k.p.c., przewidującej możliwość wysłuchania stron przez sąd orzekający na posiedzeniu niejawnym, w przedmiocie badania dopuszczalności wniesienia przez stronę pism przygotowawczych. Ostrze krytyki Sądu pytającego koncentruje się wokół dysfunkcjonalności rozwiązania, które zamiast przyspieszyć bieg postępowania wpływa na wydłużenie czasu jego trwania. Tak wyartykułowany zarzut należy podzielić. Jego zasadność znajduje potwierdzenie w opinii sporządzonej na zlecenie Biura Analiz Sejmowych (Andrzej Zieliński, *opinia z dnia 14 lipca 2011 r. na temat projektu ustawy o zmianie ustawy– Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw*, druk sejmowy nr 4332). Również w piśmiennictwie zaakcentowano, że wprowadzona nowelizacją regulacja „wywoła rezultat odmienny od zakładanego (...) i może spowodować spowolnienie i wydłużenie toku postępowania” (por. A. M. Arkuszewska, A. Kościółek, *Nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego– wybrane zagadnienia. Część I, Przegląd Sądowy*, maj 2012, s. 11).

Wątpliwe korzyści kwestionowanej regulacji rozpatrywane z punktu widzenia założeń aksjologicznych, związanych z zapewnieniem właściwej koncentracji materiału dowodowego i faktycznego, w żaden jednak sposób nie korespondują z sygnalizowanym przez Sąd pytający problemem zgodności art. 207 § 4 k.p.c. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Krytyka przydatności wyznaczenia posiedzenia sądu w trybie art. 207 § 4 k.p.c. w aspekcie prakseologicznym, pozostaje poza obszarem kognicji Trybunału Konstytucyjnego, nie wykazuje bowiem koherencji z konstytucyjnie gwarantowanym prawem do sądu. Należy jedynie podkreślić, że przepis art. 207 § 4 k.p.c. przewidując możliwość wysłuchania stron na posiedzeniu, stanowi przejaw realizacji prawa do bycia wysłuchanym, wbrew kreowanemu przez Sąd pytający

zarzutowi naruszenia prawa do sądu. W konsekwencji należy uznać, że przepis art. 207 § 4 k.p.c. jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

Sąd pytający zakwestionował instytucję wysłuchania na posiedzeniu w trybie art. 207 § 4 k.p.c. także w kontekście równości stron. Zarzut ten wynika jedynie z części motywacyjnej pytania prawnego i związany jest z twierdzeniem, że ocena przydatności pisma przygotowawczego dokonywana jest wyłącznie w oparciu o stanowisko prezentowane przez wnoszącego takie pismo, z pominięciem stanowiska drugiej strony postępowania. Brak możliwości wypowiedzenia się stanowi o wadliwości konstrukcji instytucji posiedzenia określonego w art. 207 § 4 k.p.c. i zdaniem Sądu „może nie odpowiadać z racji samego jego kształtu, przedmiotu i umiejscowienia w toku procesu – zasadzie równości stron”.

Zasygnalizowany przez Sąd pytający problem zgodności rozwiązania normatywnego przyjętego w art. 207 § 4 k.p.c. z konstytucyjną zasadą równości nie wymaga rozważenia reguł wartościowania wynikających z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP. Punktem wyjścia dla oceny zasadności sygnalizowanych przez Sąd wątpliwości konstytucyjnych jest bowiem zbadanie, czy ustawodawca rzeczywiście zróżnicował sytuację prawną stron, a dopiero takie ustalenie uprawnia do oceny zasadności i dopuszczalności odmiennego traktowania podmiotów posiadających tę samą cechę istotną (relewantną).

Źródła wątpliwości Sądu pytającego należy upatrywać w merytorycznie wadliwej interpretacji przepisów postępowania cywilnego. Zasady uczestnictwa w posiedzeniach niejawnych reguluje przepis art. 152 k.p.c. *in fine*, który stanowi, że: „na posiedzenia niejawne mają wstęp tylko osoby wezwane”. Należy jednak zwrócić uwagę, że w art. 207 § 4 k.p.c., mówiąc o *wysłuchaniu stron*, ustawodawca użył liczby mnogiej. Z takiego zapisu ustawy wynika obowiązek zawiadomienia o terminie posiedzenia obu stron, jak również podmiotów, które działają w procesie na prawach strony, przykładowo interwenientów ubocznych (por. M. Manowska, [w] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do art. 207*, op. cit.). Tak, więc każda ze stron ma zapewnioną możliwość uczestnictwa w posiedzeniu i w konsekwencji wypowiedzenia się w przedmiocie zasadności złożenia przez inną stronę pisma przygotowawczego. W

rzeczywistości nie występuje więc problem zachowania równości stron we wskazanym przez Sąd pytający zakresie.

Reasumując, w oparciu o przedstawioną argumentację, prezentuję stanowisko, jak w *petitum*.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego

Robert Hernand
Zastępca Prokuratora Generalnego